DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70.097

ROK XIII, NR 26 (3922) CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1957 R. Cena 50 gr

Budowa nowej kopalni rud żelaza

KIELCE (PAP). W Staropolskim zagłębiu górniczym w rejonie Starachowic postępuje budowa nowej kopalni rud żelaza „Henryk-Szyby".

Kopalnia ma być oddana do eksploatacji w III kwartale br., dostarczy ona do końca bież. roku ok. 5 tys. ton rudy syderytowej. Pełna jej zdolność wydobywcza po całkowitym zakończeniu budowy wynosić będzie ok. 150 tys. ton rudy rocznie.

* * *

Wysokie odznaczenia państwowe

WARSZAWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin, za zasługi w pracy politycznej i społecznej — Rada Państwa nadała order „Sztandar Pracy" I klasy **Ryszardowi Strzeleckiemu** — ministrowi kolei oraz **Bolesławowi Bendkowi** — działaczowi politycznemu.

* * *

Na ulicach miast ukażą się patrole Wojskowej Służby Wewnętrznej

WARSZAWA (PAP). **Z dniem 1 lutego 1957 r. na ulicach miast w całej Polsce ukażą się patrole Wojskowej Służby Wewnętrznej. Patrole te spełniać będą wobec wojskowych podobne obowiązki, jakie spełnia milicja wobec ludności cywilnej.**

Mundury oficerów i żołnierzy Wojskowej Służby Wewnętrznej różnić się będą od innych mundurów wojskowych białymi patkami z oznakami WSW i białymi otokami na czapkach. Żołnierze i oficerowie WSW pełniący służbę patrolową, nosić będą białe pasy, oficerowie — srebrne sznury, żołnierze zaś — sznury koloru khaki.

Wojskowa Służba Wewnętrzna powołana została do życia niedawno rozkazem ministra obrony narodowej.

Chociaż zadaniem Wojskowej Służby Wewnętrznej będzie pełnienie służby porządkowej w stosunku do wojskowych, jednak WSW będzie ściśle współpracować z milicją. **Patrole WSW będą miały obowiązek ingerowania również w wypadkach np. awantur czy bijatyk wzniecanych przez osoby cywilne,**

„Pływaj szczęśliwie po morzach i oceanach świata"

Czwarty „10-tysięcznik" opuścił pochylnię Stoczni Gdańskiej

M/s „Kapitan Kosko" opuścił już pochylnię i kołysze się majestatycznie na wodzie kanału. Wkrótce holowniki powiodą go do nabrzeża wyposażeniowego.

Wczoraj ukoronowany został 5-miesięczny trud brygad monterskich mistrza **Staruszkiewicza** i spawaczy mistrza **Rożniaka**, a do kroniki sukcesów Stoczni Gdańskiej przybyła nowa karta: **spłynął na wodę czwarty „10-tysięcznik".**

O wyznaczonej porze pochylnię A-2 otoczył wielotysięczny tłum ludzi. Wśród kombinezonów i „watówek" stoczniowców widać barwne chustki i szaliki przybyłych na tę uroczystość ich żon. Granatowe kurtki uczniów Szkoły Morskiej pomieszały się z zielenią mundurów żołnierzy z Batalionu Kaszubskiego.

Wysoko ponad głowami piętrzy się stalowy masyw kadłuba wielkiego statku. Szczyt jego dziobu wieńczy białoczerwona draperia z godłem państwowym. Na burtach widnieje nazwa statku **„KAPITAN KOSKO".**

Lecz oto i matka chrzestna nowej jednostki. Wraz ze swą matką, w asyście stoczniowców **dr Jadwiga Titz - Kosko** wchodzi na zaimprowizowaną trybunę „dźwigając" imponujący bukiet biało - czerwonych goździków. Równocześnie miejsca na trybunie zajmują honorowi goście. Jest wśród nich konsul generalny ZSRR **Nikołaj Tałyzin**, są przedstawiciele

● Dokończenie na str. 2

Matką chrzestną czwartego „10-tysięcznika" jest znana i ceniona na Wybrzeżu dr Jadwiga Titz-Kosko. Widzimy ją na zdjęciu podczas rozmowy z posłem do Sejmu inż. Zygmuntem Kucharkiem (w środku) i kierownikiem wydziału K-2 Bernardem Rekowskim na chwilę przed wodowaniem.

Fot. J. Ferster

Serdeczne podziękowania dla
Budowniczych IV-go Dziesięciotysięcznika
składa Jadwiga Titz-Kosko -

Jak podróżuje król Arabii Saudyjskiej

NOWY JORK (PAP). Król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud, który wraz z 70-osobową świtą przybył do Nowego Jorku na pokładzie statku „Constitution", rozdał po drodze 20.000 dolarów napiwków.

Hojny monarcha szafował na prawo i lewo napiwkami w granicach 100 — 400 dolarów, a kapitanowi okrętu ofiarował złoty zegarek.

Na statku urządzono z przepychem salę tronową, w której zainstalowano ogromny kompas, by jego królewska mość mógł codziennie rano zanosić modły do Allaha zwracając się dokładnie w kierunku wschodnim.

Na wspaniałym przyjęciu wydanym na statku przez władcę Arabii Saudyjskiej obecnych było 1.700 osób.

NASZ KOMENTARZ

Milion funtów

BRAK nam samochodów. I maszyn górniczych. I zboża. I surowców. Dla budowy statków, wagonów i domów.

Kiedy sprawa koegzystencji staje się dla nas realnym i poważnie traktowanym problemem, a handel — **jeśli jest tylko handlem, a nie polityką** — może i musi nam wiele trudności złagodzić i usunąć, coraz wyraźniejsze stają się widoki na konkretne zaspokojenie najbardziej podstawowych dla naszego życia potrzeb. Coraz więcej znajduje się w świecie kupców, którzy chcą nam sprzedać potrzebne artykuły, towary i surowce.

Pisaliśmy niedawno o wizycie p. Courtneya, przedstawiciela wielkiego brytyjskiego koncernu przemysłu maszynowego. Oferował on nam maszyny i urządzenia okrętowe, wyposażenie elektryczne dla przemysłu, w imieniu swego koncernu gotów był zaproponować Polsce umowę na dostawę poważnej ilości małolitrażowych samochodów wraz z warsztatami naprawczymi.

Piękne perspektywy, prawda? Od razu serce żywiej bije, tylko... tylko kiedy angielski kupiec zapytał rozmówców, czym będziemy za te towary mogli zapłacić — zapanowało surowe milczenie. Bo ciągle źle jest z naszym eksportem, który dopiero zaczyna się rozkręcać, a władze stwarzają warunki do jego rozwoju.

Ale p. Courtney podsunął nam możliwość zapłaty: **Anglia chętnie zakupi w Polsce wędzonego łososia i certę w konserwie.** Artykuły te są w Anglii bardzo poszukiwane i można za nie uzyskać dobrą cenę. Anglia gotowa jest zakupić tej ryby **za jeden milion funtów.**

Milion funtów — to suma bardzo poważna, mogąca zaważyć na naszym bilansie płatniczym z Anglią. Milion funtów za łososia, którego dotąd sprzed nosa wyławiali nam Duńczycy, Niemcy i Szwedzi! Certę też mamy w dość dużej ilości na Zalewie Szczecińskim **przeszkód więc dla eksportu łososia i certy w zasadzie nie ma.**

Chodzi jedynie o to, byśmy tu, na wybrzeżu, cały swój wysiłek skupili na wyzyskaniu tych możliwości zdobycia dewiz. Łosoś to dewiza — funt i dolar. A za funty i dolary można wiele kupić na świecie.

Kto wie — może nasze certy i łososie zamienią się w małolitrażowe samochody? **Zależy to tylko od nas.**

A. Męclewski

Nowa próba odrodzenia w Egipcie porządków kolonialnych

Z dyskusji w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ **przedstawiciel Izraela Eban stwierdził ponownie, że jego rząd nie zamierza wycofać swych wojsk ze strefy Gazy i z terytorium nad Zatoką Akaba, bez uprzedniego wykonania przez Organizację Narodów Zjednoczonych „określonych warunków"** i udzielenia Izraelowi „gwarancji".

Faktycznie Izrael nalega, aby pozbawić Egipt dwóch ważnych dla niego rejonów pod pozorem ich umiędzynarodowienia lub okupacji przez „specjalne wojska ONZ".

Przedstawiciel USA Lodge w istocie całkowicie poparł stanowisko Izraela. „Stany Zjednoczone uważają — oświadczył on — że Izrael powinien niezwłocznie wycofać swe wojska. Natychmiast potem w ślad za wycofującymi się wojskami Izraela powinny przybyć specjalne wojska ONZ..."

Delegat radziecki **Kuźniecow** stwierdził w dyskusji, **że mamy obecnie do czynienia z nowym planem mieszania się w wewnętrzne sprawy Egiptu, z nowymi próbami odrodzenia w Egipcie i innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu dawnych porządków kolonialnych, odrzuconych przez narody, jakkolwiek plan ten realizowany jest obecnie pod innym szyldem.**

Kuźniecow wypowiedział się za odrzuceniem jakichkolwiek warunków wysuwanych przez Izrael, gdyż zgodzenie się na takie warunki byłoby premiowaniem agresora za jego napad na Egipt i zachętą do nowych ataków.

Min. Kuryluk udał się do ZSRR

WARSZAWA (PAP). 30 bm. udał się do Związku Radzieckiego minister kultury i sztuki Karol Kuryluk.

Celem wyjazdu jest podpisanie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a ZSRR na rok 1957.

Projekt produkcji mikrosamochodów

W związku z ukazaniem się w prasie, szczególnie prowincjonalnej, szeregu notatek i artykułów mówiących o tym, iż przemysł maszynowy podejmuje produkcję samochodów typu „Goggomobil", MINISTERSTWO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO KOMUNIKUJE:

— Przemysł maszynowy nie podejmuje produkcji samochodów typu „Goggomobil". W końcu 1956 roku zakłady podległe resortowi przemysłu maszynowego zastanawiały się nad zakupieniem licencji na wymienioną produkcję, lecz ze względu na wysoki koszt i brak dewiz licencji tej nie zakupiono. Natomiast zakłady opracowują i mają uruchomić — w oparciu o własną konstrukcję — produkcję mikrosamochodów.

* * *

Lugrotrawlery otrzymują silniki z NRF

Stocznia Północna w Gdańsku otrzymała z zachodnioniemieckiej firmy „Mak" pierwszy z serii zamówionych 4 sztuk silnik do jednostek rybackich typu „lugrotrawler". Nowy silnik posiada maksymalną moc 450 KM i dostarczony jest z kompletem linii wału i śruby napędowej.

Zastosowanie do lugrotrawlerów silnika o większej mocy (dotychczasowe silniki mają 300 KM) wpłynie wydatnie na zwiększenie zasięgu połowów.

Naród nas zrozumie

— oświadczył Kadar na plenum węgierskich związków zawodowych

BUDAPESZT (PAP). Prasa budapeszteńska opublikowała przemówienie przewodniczącego Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, Kadara wygłoszone na X plenum związków zawodowych.

Gdy rozpoczęliśmy walkę o likwidację kontrrewolucji powiedział Kadar — niejednokrotnie dochodziło do starć z takimi organizacjami i grupami, które z nazwy były instytucjami robotniczymi, lecz ich cele niewątpliwie służyły kontrrewolucji. Nie mogę stwierdzić, że wszyscy członkowie Budapeszteńskiej Centralnej Rady Robotniczej byli zdrajcami klasy robotniczej, lecz czyny tej organizacji służyły celom kontrrewolucji.

W ciągu pierwszych dni walki kontrrewolucja domagała się, aby w przedsiębiorstwach nie było ani organizacji partyjnych, ani związkowych. W sporach na ten temat oświadczyłem, że póki istnieje klasa robotnicza, póty będzie miała partię. Partia istniała w czasie reżimu Horthyego, istniała po wyzwoleniu i istnieć będzie zawsze. To samo dotyczy związków zawodowych.

Kadar podkreślił następnie, że jeśli chodzi o rady robotnicze na Węgrzech, przywódcy węgierscy mieli inne poglądy niż towarzysze jugosłowiańscy. Zdaniem Kardelja — powiedział Kadar — słuszne byłoby przekazanie władzy centralnym radom robotniczym. Jednakże w Belgradzie nie orientują się tak dobrze w sprawie węgierskich rad robotniczych jak u nas w kraju. Niektóre rady robotnicze nie reprezentowały interesów klasy robotniczej i nie służyły jej.

Następnie mówca poruszył problem stosunków między partią a związkami zawodowymi. Kadar przytoczył słowa Lenina, że niezależność to pojęcie polityczne i w tym sensie związki zawodowe nie mogą nie zależeć od rewolucyjnej partii klasy robotniczej.

Gdy 3 listopada — powiedział Kadar — myśleliśmy o stworzeniu rządu, zdawaliśmy sobie sprawę, że nie powitają nas bukietami kwiatów. Wiedziałem to doskonale, lecz byłem pewny, że bronimy słusznej sprawy i że naród nas zrozumie.

W zakończeniu Kadar wezwał związki zawodowe, aby pomagały w umacnianiu władzy robotniczej, aby pomagały w walce o umocnienie ustroju ludowo-demokratycznego.

* * *

Brytyjska agresja w Jemenie trwa

KAIR (PAP). Poseł Jemenu w Kairze Abu Taleb oświadczył, że wojska brytyjskie wznowiły ataki na miasto Kaabasa położone na południu Jemenu. Wśród wielu zabitych znajduje się wódz plemienia zamieszkującego ten rejon.

Ludność miasta stawia agresorom zacięty opór.

Więcej kompetencji dla rad robotniczych!

WARSZAWA (PAP). Fakt wyboru blisko 1000 rad robotniczych w przemyśle zawiera duży ładunek rewolucyjny. Burzliwy proces realizacji idei rad robotniczych, walka robotników o udział we współkierowaniu zakładami wskazywał na to, że rady lub raczej samorządy robotnicze staną się podstawą polskiego modelu gospodarki socjalistycznej.

Niepokojący więc jest okres ostatnich kilku tygodni. Oto rady robotnicze zawisły w próżni. Istnieją, ale nie otrzymały jeszcze praktycznych uprawnień, nawet usprawiedliwiających samo ich istnienie. Powstało poważne niebezpieczeństwo, że działalność rad stanie się po prostu fikcją.

Skąd to się bierze?

Rada Ministrów podjęła uchwałę o rozszerzeniu uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, która określa znaczny zakres samodzielności przedsiębiorstw, a tym samym umożliwia radom rzeczywisty udział w zarządzaniu zakładami. Aby uchwała ta była zastosowana w praktyce, były i są nieodzowne zarządzenia wykonawcze poszczególnych ministrów.

I tu natrafiamy na pierwszy próg konserwatyzmu.

W terminie, tj. do 11 grudnia ub. roku, właściwe zarządzenia wydało jedynie Ministerstwo Hutnictwa i trzeba przyznać, że w tym resorcie rady pracują najlepiej.

Ministerstwo Przem. Chemicznego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Maszynowego i Przemysłu Spożywczego wydały te zarządzenia z poważnym opóźnieniem i tylko częściowo.

Sytuacja taka spowodowała podcięcie egzystencji wielu rad robotniczych.

Między zarządzeniem wykonawczym ministerstwa a przedsiębiorstwem znajduje się „szczebel" centralnych zarządów. I tu natrafiamy na znacznie wyższy próg konserwatyzmu. Centralne zarządy nie rezygnują ze swej zachwianej pozycji i uparcie bronią swych uprawnień.

Tak np. pracę rady robotniczej w zakładach „H. Cegielski" hamuje właśnie centralny zarząd, który odmawia radzie należnych jej uprawnień. „Jeśli nie dojdzie do zmian przepisów i przezwyciężenia odgórnych oporów, co dałoby radzie większą swobodę działania, to grozi nam to, że rady mogą umrzeć śmiercią naturalną" — takie jest zdanie przewodniczącego rady w zakładach „H. Cegielski" — inż. Kruszyńskiego.

Niestety, liczne są przykłady, że zarządzenia ministerialne nie przechodzą przez „wąskie gardło" centralnych zarządów.

Oto co mówi dyrektor Warszawskiej Fabryki Mydła i Kosmetyków — Duniłłowicz:

„Zakład nasz powinien otrzymać globalny fundusz płac na ten rok i rada robotnicza powinna go podzielić na poszczególne grupy pracowników. Tak głosi uchwała Rady Ministrów. Tymczasem gotowe rozbicie funduszu płac otrzymaliśmy już z centralnego zarządu. Plan kapitalnych remontów, to według uchwały domena rady robotniczej, a w rzeczywistości centralny zarząd zarządził tu sam i obciął kredyty na kapitalne remonty bez żadnej konsultacji z załogą zakładów".

Tak np. co najmniej humorystyczne jest ostatnie posunięcie Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego, który opracował jednolite wzory opakowań czekolady dla wszystkich wytwórni w kraju.

Wydaje się, że centralne zarządy, wobec sprzeczności ich interesów z rozwojem rad, bezwiednie stają się obecnie siłą wsteczną. Przodujące rady robotnicze wysuwają koncepcje zmiany zasad pracy centralnych zarządów — miałyby to być — mówiąc najogólniej — zrzeszenia wytwórców z bardzo małym personelem.

Należałoby te koncepcje rozważyć i to jak najszybciej. W przeciwnym bowiem wypadku sprawa rad robotniczych nie posunie się naprzód.

* * *

Marszałek Żukow o siłach zbrojnych i pokojowej polityce ZSRR

DELHI (PAP). Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow, bawiący z oficjalną wizytą w Indiach, zwiedzał 29 bm. akademię wojskową w Dehra Dun. Gen. Timaja, komendant akademii wydał przyjęcie na cześć gościa radzieckiego. W czasie przyjęcia gen. Timaja i marszałek G. K. Żukow wygłosili przemówienia. Marszałek Żukow powiedział m. in.:

„Ludzie radzieccy oddani są sprawie pokoju i gotowi są walczyć zdecydowanie o interesy swego kraju. Posiadamy wspaniały przemysł obronny, posiadamy broń jądrową i termojądrową, posiadamy rakiety zdalnie kierowane. Dysponujemy potężnym lotnictwem o dalekim zasięgu. Możemy dosięgnąć bronią atomową i wodorową najdalsze zakątki kuli ziemskiej. Walczymy nie o rozpętanie wojny, lecz o pokój. Jesteśmy pełni uznania dla narodu hinduskiego i rządu Indii za to, że okazują nam moralne poparcie w tej walce... Wierzymy, że wysiłki w kierunku zniszczenia broni atomowej i wodorowej, ograniczenia redukcji zbrojeń odnoszą sukcesy oraz, że droga agresji i wojny zostanie przecięta. Wierzymy w to i nie zaniechamy walki o pokój".

* * *

W. Brytania przygotowuje się do prób z bronią wodorową

LONDYN (PAP). W. Brytania przygotowuje się obecnie do rozpoczęcia pierwszych prób z bronią wodorową. Próby te mają być przeprowadzone na wyspie Bożego Narodzenia na Pacyfiku. Zawiadomiono wszystkie kraje, które zainteresowane są w żegludze i komunikacji powietrznej w okolicach wyspy Bożego Narodzenia, iż w okresie między lutym a sierpniem należy unikać tej strefy.

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że protesty ludności japońskiej przeciwko próbom z bronią wodorową na Pacyfiku w ogóle nie były brane pod uwagę. Rzecznik dodał, że mimo fali protestów, która ogarnęła całą Japonię, rząd tego kraju nie zwrócił się do Wielkiej Brytanii z żadną oficjalną notą w tej sprawie.

* * *

Załoga „Szkunera" wybrała stałą radę robotniczą

Wczoraj ukonstytuowało się we władysławowskim „Szkunerze" prezydium stałej rady robotniczej, którą wybrano w ub. sobotę. W głosowaniu tajnym w dniu 26 bm. **wybrano do rady robotniczej 22 członków, w tym 10 pracowników umysłowych, 10 pracowników fizycznych i 2 rybaków** — szypra kutra „Wła 117" **Alfreda Piepera** i szypra „Wła 116" **Edmunda Konkela.**

Przewodniczącym rady robotniczej „Szkunera" został kierownik sekcji planowania **Józef Strzępek**, a jego zastępcą kierownik działu opakowań **Jan Jakus.** Sekretarzem rady jest technik planowania **Stanisława Kośmińska.**

Oprócz nich do 5-osobowego prezydium rady robotniczej tego przedsiębiorstwa weszli: szyper „Wła 117" **Alfred Pieper** i pracownik działu kontroli technicznej **Edmund Kiciński.**

(maz)

Premier J. Cyrankiewicz przyjął członków Zarządu Głównego SDP

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. prezes Rady Ministrów przyjął członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W czasie wizyty omawiane były sprawy zawodowe dziennikarstwa polskiego. Członkowie Zarządu Głównego SDP przedstawili również prezesowi Rady Ministrów szereg postulatów z zakresu spraw bytowych oraz problemów organizacyjnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

* * *

Na »Batorym« meble z metalu szkła i gumy

(Inf. wł.) W związku z zamierzonym skierowaniem „Batorego" na linię Gdynia — Ameryka, nowe meble dla statku wykonują bydgoskie fabryki mebli.

Te same zakłady meblowały „Batorego" już raz w roku 1951. Meble te były wysokiej jakości i tym należy tłumaczyć fakt, że BFM otrzymały i teraz zamówienie na wykonanie nowego wyposażenia statku. Meble do hallu, werandy klasy turystycznej, salonu, czytelni i baru tej samej klasy oraz pokoju dziecięcego, zaprojektowali pracownicy zakładu architektury portów i przymorza Politechniki Gdańskiej oraz prof. Bogusławski.

Będą to meble nowoczesne, o atrakcyjnych formach, wykonane drogą łączenia tworzyw sztucznych: metalu, szkła i gumy z drewnem oraz wykładane płytami ze szkła kryształowego.

* * *

Operacja „konik" przydałaby się i u nas

WROCŁAW (PAP). Milicja wrocławska i organa prokuratury przystąpiły w tych dniach do energicznej walki z plagą tzw. „koników" — handlarzy biletami kinowymi. Pierwsze dni operacji przeciwko konikom przyniosły już pozytywne wyniki — aresztowano wielu paskarzy, a także rozszyfrowano system ich „pracy". Z dotychczasowego śledztwa wynika, że wrocławskie „koniki" stanowią dobrze zorganizowaną szajkę. Jedna z tych band posiadała np. „wydział zakupu" biletów i „wydział handlu" z kierownikiem na czele. Wkrótce przed sądem odbędą się pierwsze rozprawy przeciwko „konikom".

Otworzyć porty dla spółdzielczości pracy — oto główny wniosek delegatów Wybrzeża

wysunięty na II zjeździe spółdzielczości pracy

Trzeci i ostatni dzień obrad upłynął pod znakiem dalszej ostrej dyskusji nad problemami spółdzielczości i krytyki działalności zarządu oraz Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. W dniu tym przemawiali również **przedstawiciele województw nadmorskich.**

OTWORZYĆ PONOWNIE PORTY DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY — oto główny wniosek zgłoszony przez delegację Gdańska i gorąco poparty głosami spółdzielców szczecińskich. Czas najwyższy, aby usunięto takie paradoksy jak np. to, że statki obcych bander nie mają możliwości zaopatrzenia się w naszych portach w... ziemniaki, a np. statki polskie oddają bieliznę i ubrania swoich załóg do prania w Kopenhadze, lub innym obcym porcie, gdyż nie doczekałyby się tego w portach macierzystych.

Do usług portowych wykonywanych przez sp-nie pracy wchodzić winny też drobne remonty na statkach w czasie ich postoju, cumowanie, ochrona ładunków na lądzie i statkach itp.

Poza powyższym wnioskiem delegacja szczecińska wystąpiła z projektem **stworzenia sp-ni armatorskiej dla transportu pełnomorskiego i żeglugi przybrzeżnej.** Udziałowcami mogłyby być sp-nie z całego kraju. Uczestniczyłyby one w podziale uzyskanych dewiz i w imporcie maszyn i urządzeń za dewizy.

Delegaci Krajowego Związku Spółdzielczości Rybołówstwa Morskiego wysunęli również wiele ciekawych i konkretnych wniosków. M. in. żądali oni **większych uprawnień dla spółdzielni rybackich** ze szczególnym uwzględnieniem poprawy pracy kobiet, a zwłaszcza patroszarek.

Do wielu postulatów o charakterze finansowym, kredytowym i podatkowym, zgłoszonych przez delegatów, ustosunkował się pod koniec dyskusji minister finansów — **dr Dietrich.** Podkreślając że ze szczególną przychylnością rozpatrzone będą wnioski, dotyczące spółdzielni inwalidzkich i niewidomych, min. Dietrich powiedział: **„Na spółdzielczość pracy patrzymy jak na niezbędną część składową naszej gospodarki narodowej, jako na trwały i samodzielny element jej rozwoju".** Stąd czołowe miejsce zajmuje sprawa samorządu spółdzielczego, a w związku z tym **konieczność przebudowy dotychczasowego systemu podatkowego.**

W jaki sposób? Otóż tak, aby państwo uwzględniało swoją część dochodową w koszcie surowca, a wyprodukowany towar sprzedawany był po cenach spółdzielczych. W dążeniu do wzmocnienia zainteresowania spółdzielców wynikami pracy sp-ni istotne jest pozostawienie organowi spółdzielczemu decyzji w sprawie podziału czystej nadwyżki.

Podobnie przychylnie przyjęte zostały wnioski delegatów o zwiększeniu samodzielności finansowej przez wyposażenie we własne środki obrotowe, posiadanie własnych funduszów inwestycyjnych itp.

Zjazd zakończył obrady nad ranem. Podjęte zostały konkretne uchwały mające doraźnie przynieść wiele zmian na lepsze polskiej spółdzielczości pracy.

W tajnych wyborach powołano nowy zarząd Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Ponadto wybrana została Rada CZSP, do której weszli również spółdzielcy województwa gdańskiego. Z Wojew. Zw. Spółdz. Pracy ob. ob. **Wacław Podbereski, Stanisław Komorowski i Norbert Krzyżelewski.** Z Kraj. Zw. Spółdz. Rybołówstwa Morskiego ob. ob. **Witold Szarań i Ignacy Skubisz.**

St. Acedańska

Połowy łososia dobiegają końca

Poważne ocieplenie przyśpieszyło opuszczenie naszych wód przybrzeżnych przez łososie. W ostatnich paru dniach połowy tej cennej ryby spadły do minimum i doszły nawet do kilku kg. W dniu 27 bm. rybacy indywidualni złowili ogółem 3,5 kg. **Niepowodzenia te zmusiły rybaków do przerzucenia się na połowy dorsza i ewentualnie szprota.**

W styczniu poważne sukcesy w połowach łososia odnieśli rybacy indywidualni. W tym roku łowili oni stale 80 jednostkami (kutry i łodzie motorowe). W roku ubiegłym łowili maksimum 50 jednostkami. **Wyniki w bież. sezonie mieli bardzo dobre i złowili 22.459 kg łososia, podczas gdy w tym samym czasie w ub. roku złowili zaledwie 1.032 kg.** Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali szyprowie **Paweł Patrzalek na „Gdy 10" i Augustyn Szombork na „Hel 3".**

W „Arce" do odłowu łososia skierowanych było **jedynie 5 kutrów.** Również załogi arkowskie mogą pochwalić się dobrymi wynikami. **Ogółem przywiozły one do bazy 4.851 kg łososia.**

I tym razem tradycyjnym maruderem okazało się **rybołówstwo spółdzielcze.** W bież. roku przedsiębiorstwa spółdzielcze w województwie gdańskim zaprzepaściły dogodne możliwości połowu łososia. Ogółem złowiły one nie całe 2 tony tej wartościowej ryby.

W. Ś.

* * *

Rybacy szkunerowscy nadrobili zaległości

Załogi pływające kutrów „Szkunera" we Władysławowie osiągnęły 29 i 30 bm. rewelacyjne wyniki na łowiskach bałtyckich, **dzięki którym zagrożony plan miesięczny wykonali nawet z nadwyżką.** Dzięki sukcesom tych dwóch dni rybacy tego przedsiębiorstwa **przekroczyli styczniowy plan ilościowy o 11,3 proc., a wartościowy o 25,13 proc.** — wskutek doskonałych połowów łososia w tym miesiącu. **Stąd też „Szkuner" wykonał już i przekroczył plan połowów łososia w I kwartale br. o 420 kg.**

* * *

Wzrost duńskiej floty handlowej

W końcu października 1956 r. duńska flota handlowa liczyła ogółem 2,3 miliona BRT, czyli o 98.000 BRT więcej niż w r. 1955. Natomiast w ciągu r. 1955 wzrost tonażu handlowego w stosunku do ubiegłego roku wyniósł 162.000 ton.

W r.1956 wpływy finansowe duńskiej floty handlowej wyniosły 1350 milionów koron, czyli o 110 mln. koron więcej niż w r. 1955.

M. B.

* * *

STATKI W NASZYCH PORTACH

GDYNIA

Wczoraj do portu gdyńskiego weszły: „RHODOS" (1330 BRT) bandery szwedzkiej po węgiel do Finlandii, również szwedzki „TIDAHOLM" (4314 BRT) po drobnicę do USA i duński „SAXO" (150 BRT) po drobnicę do Danii.

Z portu gdyńskiego wyszły: „JACOB EKENGA" (496 BRT) bandery niemieckiej z węglem do Szwecji, francuski „DANAE" (2660 BRT) z węglem do Francji, polski „PILICA" (485 BRT) z drobnicą do Skandynawii i „LUBLIN" (1324 BRT) z drobnicą do Rotterdamu.

GDAŃSK

Na wejściu do portu gdańskiego znajdowały się wczoraj: niemiecki „FURKA" (600 BRT) po węgiel do Francji, duński „DEJROE" (300 BRT) po węgiel do Szwecji i niemiecki „FONA" (980 BRT) po żywiec do NRF.

Na wyjściu był wczoraj polski statek „ŚNIARDWY" (2578 BRT) z drobnicą do Kaliningradu, fiński „KUNGSOE" (2096 BRT) z węglem do Finlandii i duński „HELIKA" (150 BRT) z węglem do Szwecji.

Na kary więzienia skazano złodziei zegarków ze szczecińskiej „Baltony"

SZCZECIN (PAP). Przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie toczył się ostatnio proces przeciwko sprawcom kradzieży, dokonanej w magazynach „Baltony". Łupem złodziei padło wówczas 913 zegarków wartości około 2 mln. zł.

Sąd Wojewódzki w Szczecinie wydał w dniu 28 stycznia br. wyrok skazujący Wiederpelca i Silberwassera na kary po 10 lat więzienia, Filipowa na 6 lat, Jagodę na 3 lata, Czerniaka na 180 tys. zł grzywny z zamianą na 2 lata więzienia, Worotnickiego na 2 lata, Nysenbauma, Pawełczyka, Włodarczyka i Strzelczyka na grzywny do 6 tys. złotych.

* * *

90-letnia panna młoda

RZESZÓW (PAP). Mieszkańcy wsi Cieszyna w pow. Strzyżów byli ostatnio świadkami niezwykłych godów weselnych. Na ślubnym kobiercu stanęli 90-letnia Maria Skok i 63-letni Stanisław Gwoździański.

Ślub odbył się w domu „panny młodej", dokąd przybył ksiądz, nie chcąc trudzić sędziwych nowożeńców odległą podróżą do kościoła.

„Pływaj szczęśliwie po morzach i oceanach świata"

● **Dokończenie ze str. 1**

placówek konsularnych Francji, Holandii, widzimy I sekretarza KW PZPR w Gdańsku **Józefa Machno** i innych.

Zbliża się oczekiwana przez wszystkich, doniosła chwila. „Mistrz ceremonii" kierownik wydziału K-2, **Bernard Rekowski** melduje dyrektorowi stoczni gotowość do wodowania. Po chwili do mikrofonu podchodzi matka chrzestna. Głośniki potęgują jej głos:

„Jestem bardzo wzruszona dzisiejszą uroczystością. Upłynęło wiele lat od chwili, gdy mąż mój Stanisław Kosko, kapitan żeglugi wielkiej, zginął na posterunku w obronie polskiego wybrzeża. Wiele lat, w ciągu których nawałnica różnorodnych wydarzeń i przemian wydawała się zacierać pamięć o tych, którzy odeszli od nas przed laty. Uroczystość dzisiejsza potwierdziła jednak, że pamięć, życzliwość i przyjaźń potrafią się oprzeć czasowi i burzom.

„Jestem wzruszona, bo kapitan Kosko był bardzo skromnym człowiekiem; cechowała go tylko niezwykła dobroć i życzliwość, poczucie obowiązku, gorące umiłowanie morza i żarliwa wiara w przyszłość Polski na morzu.

„Nadanie jego imienia temu „10-tysięcznikowi" jest pomnikiem najbardziej marynarskim i odznaczeniem najbardziej zaszczytnym".

A po tradycyjnym życzeniu. „Pływaj szczęśliwie po morzach i oceanach świata", butelka perlistego szampana pęka z hukiem o stalowy dziób. Jeszcze chwila i... drgnął olbrzymi kadłub, w niebo wzbił się potężnym akordem hymn narodowy. **M-s „Kapitan Kosko" równym ślizgiem począł sunąć w dół pochylni, a po kilku sekundach zakołysał się łagodnie na wodzie kanału.** Harmonijnym głosem syren statki powitały nowego towarzysza morskich szlaków.

Patrzę na stojącą obok dr Titz - Kosko i widzę, że był to „chrzest podwójny", bo i po ubraniu pani Jadwigi spływają odbite od kadłuba strumyki szampana. Chrzestna matka czułym wzrokiem ogarnia statek. Ale co to błyszczy w oczach pani doktor? Nie, to już nie były krople szampana...

Stoczniowcy mogą być dumni ze swego dzieła. Montaż kadłuba zakończono w czasie niemal o połowę krótszym niż pierwszego statku z tej serii. Stało się to możliwe dzięki nabytemu doświadczeniu i stałemu ulepszaniu metod budowy naszych statków.

(elte)

Skarb cesarza Japonii na dnie morza

(Inf. wł.) Skarb cesarza Japonii, składający się ze złota w sztabach i diamentów wartości 10 mln. dolarów, usiłują wydobyć nurkowie angielscy. Skarb leży na dnie morza w pobliżu Singapuru w zatopionej w 1943 japońskiej łodzi podwodnej.

Śmiały plan rozbudowy GOP wyprowadzi czarny Śląsk z chaotycznej zabudowy miast i osiedli

Dwie autostrady Warszawa — Wiedeń Kraków — Wrocław przebiegną przez Zagłębie

Plan GOP — trzy „tajemnicze" litery oznaczają: Górnośląski Okręg Przemysłowy, czyli po prostu obszar najbardziej uprzemysłowionej części naszego kraju — „czarnego" Śląska.

JAKIE SĄ CELE PLANU GOP?

Założenia planu zagospodarowania przestrzennego górnośląskiego okręgu przemysłowego to:

1. Poprawa warunków bytowych ludności zamieszkałej na tym obszarze.
2. Stworzenie warunków dla pełnego rozwoju gospodarczego Śląska.

Prace nad planem GOP rozpoczęły się w 1953 r. Przeszło trzy lata upłynęły na skrzętnej inwentaryzacji obecnego stanu posiadania oraz na zbieraniu materiałów dotyczących rozwoju poszczególnych działów gospodarki na Górnym Śląsku.

W wyniku żywiołowego, nieskoordynowanego rozwoju w warunkach kapitalistycznych Górny Śląsk jest zabudowany bardzo chaotycznie. Stłoczone nadmiernie zakłady przemysłowe nie mogą się prawidłowo rozbudowywać i co więcej — utrudniają eksploatację złóż węglowych.

Miasta i osiedla cierpią na brak wody i zieleni. Wielkie obszary zajmują natomiast hałdy, wykopy po piaskowniach i zapadliska... Zadaniem planu GOP jest stopniowe usunięcie tych wszystkich nieprawidłowości.

O OTO CO PRZEWIDUJE PLAN

Strefowy podział wyodrębnia środkową, najbardziej uprzemysłowioną część GOP — tzw. strefę A — od otaczającej ją strefy B. W pierwszej prawo „stałego pobytu" uzyskało w zasadzie jedynie górnictwo węglowe i przemysł, związany z bazą surowcową węgla. Chodzi tu po prostu o „niezamrażanie" złóż węgla przez budowę obiektów, spod których jego wydobycie byłoby utrudnione. Pozostały przemysł będzie rozbudowany poza granicami strefy A.

W strefie B poza przemysłem, dla którego nie będzie miejsca w strefie A rozwijać się będzie budownictwo mieszkaniowe. Rozbudowane zostaną nowe Tychy, w których zamieszka 100 — 120 tys. mieszkańców, Tarnowskie Góry 60 tys. mieszkańców, Pyskowice 60 tys. i Ząbkowice 30 tys. Zostaną zbudowane nowe miasta: Nowy Radzionków 80 tys., Nowa Dąbrowa 40 tys., Nowy Grodziec 80 tys. oraz osiedle Borowa Wieś przy nowej kopalni „Halemba" dla 10 — 20 tys. mieszkańców. Miasta te powstaną w zdrowych okolicach wśród lasów.

Komunikacja w GOP to przede wszystkim problem dowiezienia mieszkańców strefy B do zakładów przemysłowych strefy A. Plan przewiduje całkowitą elektryfikację linii kolejowych i przebudowę oraz rozbudowę sieci linii tramwajowych, które będą w zasadzie pełniły łącznie funkcję komunikacji lokalnej. Katowice i Gliwice mają otrzymać linie trolejbusowe.

Dla usprawnienia komunikacji przelotowej projektuje się budowę, autostrady Warszawa — Wiedeń, która przetnie GOP w pobliżu Dąbrowy, Sosnowca, Szopienic i Mikułowa oraz autostrady Kraków — Wrocław przebiegającej obok Mysłowic, Katowic i Gliwic do połączenia się z istniejącą autostradą Górny Śląsk — Wrocław.

Wielki plan zalesienia obejmie obie strefy. Pasy leśne przebiegną między miastami łącząc się z istniejącymi masywami leśnymi jak np. lasy kochłowickie i lasy bytomskie.

Ośrodki wypoczynkowe powstaną w leśnych parkach kultury, lokalnych parkach kultury i wypoczynku w pobliżu miast oraz nad sztucznymi jeziorami.

Plan GOP opracowywany jest w zasadzie na okres 15-letni, tj. do 1970 roku, z tym, że termin ten jest traktowany elastycznie.

Na zakończenie warto dodać, iż tego rodzaju opracowania są na świecie bardzo nieliczne. Szczegółowe plany zagospodarowania przestrzennego większych obszarów obejmują jedynie dolinę Tenesee w USA i Złote Wybrzeże w Afryce.

Szkółka płetwiarzy PTTK

Warszawski oddział PTTK prowadzi dla młodzieży szkolnej szkółkę płetwiarzy. Treningi odbywają się na basenie przy ul. Rozbrat.

Na zdjęciu: instruktor Krajewski udziela uczniom ostatnich wskazówek...

CAF — fot. Wolański

Wielki sukces polskiego bridge'a!

Nasz sprawozdawca redaktor Seifert telefonuje z Wiednia

Na zakończenie Mitropa Cup — europejskich mistrzostw bridge'a, rozegrano wielki, międzynarodowy turniej par z udziałem Austriaków, Francuzów, Węgrów, Jugosłowian, Niemców, Amerykanów, Anglików i Polaków.

Po pierwszej rundzie prowadzili Austriacy Placzek i Hornik przed mistrzowską parą Francji Tintner — Poulax Pouljadin., Polacy Różecki i Bittner zajmowali siódmą lokatę. Druga połowa, to nieprzerwane pasmo sukcesów polskiej pary Czekański — Lowiński. którzy wygrali ją zdecydowanie, windując się z odległej 36 pozycji na trzecią.

Turniej zakończył się zwycięstwem Austriaków: Grubera i Guliasa przed mistrzami tego kraju, Schneiderem i Reithoferem. Czekański i Lowiński zdobyli trzy nagrody: za III miejsce w ogólnej punktacji, za 1 miejsce w drugiej połowie i nagrodę dla NAJLEPSZEJ PARY ZAGRANICZNEJ.

Sukces polskich mistrzów bridge'a został owacyjnie przyjęty. Gratulacjom nie było końca, a kierownik naszej ekipy musiał długo opowiadać zagranicznym dziennikarzom o Czekańskim i Lowińskim w szczególności, a o polskim brydge'u w ogólności.

Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp. Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-60
Oddział w Gdyni 27-50
Pismo redaguje kolegium
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-30
Wydawca Instytut Prasy „CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 12,50 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk.: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk.
Zam. 211—W-15

STYCZEŃ
1957
31
Czwartek
wszystkiego dobrego dla
MARCELEGO

Już w niedzielę Maj Britt w całkowicie nowym repertuarze

W najbliższą niedzielę, w hali Stoczni Gdańskiej będziemy mogli znów podziwiać znakomitą primabalerinę londyńskiego i sztokholmskiego baletu — **MAJ BRITT**. Artystka wykona oryginalną sambę „Co co — La bomba", „Valse Triste", „Coppelia", „Kankan", „Taniec Ognia" i taniec „Cienie X-tej alei". Będzie to ostatni pożegnalny występ Maj Britt, jaki zaprezentuje artystka na Wybrzeżu, przed wyjazdem z Polski.

W imprezie udział biorą także artyści warszawskiej estrady: T. Mankiewiczówna, M. Fogg, L. Sempoliński, T. Ortym i W. Radny, którzy wystąpią również z nowym programem.

Przedsprzedaż biletów we wszystkich placówkach „Orbisu", oraz w kioskach „Ruchu": w Gdańsku naprzeciw dworca głównego, we Wrzeszczu obok „Delikatesów", w Oliwie przy pętli tramwajowej. Kasy w hali czynne będą na dwie godziny przed imprezą.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej ożywia swą działalność

W Klubie Morskim w Gdyni odbyło się w ubiegły piątek zebranie klubowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej. Zgromadzeni licznie członkowie i sympatycy towarzystwa wysłuchali wygłoszonej przez jedną z członkiń krótkiej prelekcji o działalności świetnego krytyka francuskiego i doskonałego znawcy literatury polskiej Paul Cazina.

W ożywionej pogawędce przy czarnej kawie mile upłynął wieczór, na który przybył również konsul francuski w Gdańsku p. Grisard wraz zmałżonką.

CO GDZIE i KIEDY?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Sułkowski" — g. 19.
Teatr przy ul. Białowieskiej — nieczynny.
GDYNIA — Dramatyczny — „Sprawa Kowalskiego" — g. 19.

KINA

Wg inform Okr Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Julietta — franc. „Kameralne" — „Zbuntowane rysunki" — polski — „Dzielnica cudów" — franc. — „Historyczne zabytki Kremla" — radz. — „Anioł w górach" — czeski. Wrzeszcz — „Bajka" — „Jak bezpańskie psy" — franc. — „Człowiek na torze" — polski. „ZMP-owiec" — „Urok szatana" — francuski. Nowy Port — „1 Maja" — „Mąż dla Anny Zaccheo" włoski. Oliwa — „Delfin" — „Diabeł wcielony" — franc.

GDYNIA — „Warszawa" — „Czerwone i czarne" — franc. „Atlantic" — „Droga na scenę" — radz. Grabówek — „Fala" — „Nikodem Dyzma" polski. Chylonia — „Promień" — „Ucieczka do Francji" — włoski. Orłowo — „Neptun" — „Biały ren" — fiński. Obłuże — „Związkowiec" — „Gwiazdy na skrzydłach" — radz. Rumia — „Aurora" — „Bel Ami" — franc.

SOPOT — „Bałtyk" — „Poznane nocą" — franc. „Polonia" — „Pasterka i kominiarczyk" — franc. — „Zagubione melodie" — austr.

DYŻURY APTEK

od dnia 26. I. do dnia 1. II. 57 r. GDAŃSK — Apteka Nr 62, ul. Kartuska 114. WRZESZCZ — Apteka Nr 7, ul. Grunwaldzka 33. NOWY PORT — Apteka przy ul Oliwskiej 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 17, ul. Kaprów 4. SOPOT — Apteka Nr 15, ul. Monte Cassino 21. GDYNIA — Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Obrońców Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.

Psyt! Na ucho!

Tylko wybrańcom losu, którzy zdążyli w porę wykupić karnety na tradycyjny „BAL PRASY" w salach „Grand Hotelu" — zdradzamy tajemnicę, że:

Oprócz wielu innych zapowiedzianych atrakcji — loteria fantowa zapowiada się „na medal"!

Fanty napływają codziennie.

Dotychczas m. in. mamy już do dyspozycji:

— Torty, wykonane przez mistrzów cukierniczych Gdańskich Zakładów Piekarniczych i Gastronomicznych;

— Bombonierę czekolady z fabryki „Bałtyk" w Oliwie.

— Torebkę damską, dar „Centrogalu".

—Album malarstwa—ofiarował „Dom Książki";

— Komplet perlonowy z PDT Wrzeszcz;

— Dwie nagrody — zagadki — funduje PDT Sopot;

— Jedną nagrodę — zagadkę (może futro?) — Centrala Odzieżowa Gdańsk;

— Jedną nagrodę — zagadkę (czyżby lodówka?) „Arged";

— Mnóstwo wiązanek kwiatów z Miejskiego Zarządu Zieleni w Gdańsku;

— Darmowe karty wstępu — do Opery, Teatru i Kina Wybrzeżu.

A WIĘC DO ZOBACZENIA SIĘ W TAŃCU!

8 ton dorsza złowili rybacy z „Wła—23"

W dniu wczorajszym na łowisku R 1 — 8 rybacy „Szkunera" mieli połowy, jak rzadko. Załoga „Wła 23" z szyprem Bernardem Szmelterem w dniu tym zrobiła trzy zaciągi, uzyskując w nich kolejno — 70 skrzyń, 60 skrzyń i 65 skrzyń dorsza tj. blisko 8 ton ryby w jednym dniu.

Podobnie doskonały wynik uzyskała załoga drugiego kutra „Szkunera" „Wła 59" z szyprem Alojzym Jasnochem. W dwóch zaciągach złowiła ona 160 skrzyń ryby tj. około 6 ton.

Takich wyników możemy z przyjemnością pogratulować.

(wś)

„Wysoka ściana" na scenie MDK

Dziś, tj. dnia 31 stycznia o godz. 19.30 sekcja teatralna Morskiego Domu Kultury wystawia sztukę Jerzego Zawieyskiego — „WYSOKA ŚCIANA" w reżyserii Witolda Zdanowskiego.

Z powodu choroby aktorki

...przedstawienie sztuki „**Dom Bernardy Alba**", granej w Technikum Przemysłu Okrętowego w Gdańsku przy ul. Białowieskiej 1, 31 bm. zostało odwołane. Zakupione bilety ważne są na dzień 2.II. 1957 r.

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE
na fali 230 m
w CZWARTEK 31 bm.

7.00 — DZIENNIK. 7.45 — „Błękitna sztafeta". **8.00** — Stan pogody i **WIADOMOŚCI. 8.06** — Przegląd prasy. **9.00** — Aud. szkol. dla kl. III i IV „Wieczór zimowy". **11.00** — Aud. szkol. dla kl. IX „Makbet". **12.04** — WIAD. **12.10** — Felieton na tematy międzynarod. **14.50** — Przegląd prasy Wybrzeża. **15.10** — Muzyka ludowa Hiszpanii. **15.30** — Dla dzieci „Tańce i zabawy z piosenką". **16.00** — WIAD. **16.50** — „Heine Medina". **17.30** — O Filh. Bałtyckiej. **17.40** — **DZIENNIK WYBRZEŻA** — lok. **17.55** — Aud. dla kobiet Hanny Skardzickiej pt. „Karnawał w dwóch pokojach". **18.30** — WIAD. **18.35** — Muzyka i aktualności. **19.00** — Poezja i muzyka. **19.30** — Problemy niemieckie. **20.00** — Stan pogody i **DZIENNIK. 20.13** — Sport. **20.50** — Opera „La serva patrona". **21.40** — Felieton literacki (w przerwie opery). **23.50** — **WIADOMOŚCI**

Czy wygramy batalię o Uniwersytet w Gdańsku?

Pokonajmy trudności — a na pewno tak!

„Czas przejść ze sfery bogobojnych życzeń do konkretnej roboty". Tak zakończył swe zagajenie przewodniczący Prezydium WRN ob. Józef Wołek, na zebraniu odbytym przed paru dniami w Gdańsku, które, po dłuższej i rzeczowej dyskusji, powołało do życia — jak to już donosiliśmy — Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego. W ten sposób zrobiono rzeczywiście pierwszy krok na drodze do rozpoczęcia owej „konkretnej roboty". Jak jednak będzie wyglądać dalszy ciąg prac komitetu i w jakim kierunku prace te pójdą?

Musimy sobie tu najpierw ustalić, jakie argumenty przemawiają za koniecznością powołania do życia w Gdańsku nowej uczelni uniwersyteckiej, ale także musimy spojrzeć prawdzie w oczy i zapoznać się z trudnościami, a tych jest niestety wiele. Wtedy dopiero będziemy mogli ustalić, czy uda nam się wygrać batalię o uniwersytet w Gdańsku.

NA wstępie warto przypomnieć, że całe społeczeństwo Wybrzeża sprawę powstania gdańskiej uczelni uniwersyteckiej uznało za dojrzałą do realizacji. Dlatego też w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu umieszczono, jako jeden z postulatów, punkt domagający się od kandydatów na posłów takiego pokierowania swymi wystąpieniami w Sejmie, aby sprawa Uniwersytetu została pozytywnie zdecydowana przez władze centralne; dlatego — na plenarnych sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej zapadły postanowienia i uchwały, zobowiązujące Prezydium WRN do energicznej działalności w tym kierunku.

Wybrani już posłowie, podobnie jak i członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej, przekonali się zresztą w czasie zetknięć z ludnością, jak żywo interesuje społeczeństwo sprawa utworzenia w Gdańsku uniwersytetu, jak szczególnie ludność kaszubska gorąco wzięła tę sprawę do serca. Tym to znamienniejsze, że ogólnie znana jest niechęć Kaszubów do obejmowania stanowisk urzędowych, a więc zainteresowanie uniwersytetem w Gdańsku wypływa tu z pobudek zasadniczych. Potwierdza to fakt, że w powiatach kaszubskich aż 15 magistrów „orze ojcowską rolę" — jak to pięknie określił na konferencji przewodniczący WRN Wołek.

Ludność kaszubska niewątpliwie nie tak beztrosko patrzy w przyszłość, jak inni współmieszkańcy naszego województwa. Nauczyła ją tego historia, owe najpierw krzyżackie, następnie junkierskie, wreszcie hitlerowskie próby unicestwienia polskości na naszych ziemiach. Toteż z prawdziwym niepokojem Kaszubi patrzą zwłaszcza na to — co się dzieje w Niemieckiej Republice Federalnej, także i w dziedzinie propagandy antypolskiej.

Ilość niemieckich opracowań problemów naszych ziem zachodnich — tak naukowych jak i pseudo naukowych — jest tam ogromna, co wobec minimalnej wprost ilości prac badawczych i wydawniczych na te tematy u nas, może napawać lękiem, że w jakiejś krytycznej chwili, czy choćby przed przyszłą konferencją pokojową będziemy mogli preparowanym nawet argumentom przeciwstawiać tylko... hasła.

A MY MUSIMY wytrącać broń propagandy z ręki wroga nie hasłami, a osiągnięciami. Uniwersytet w Gdańsku sam byłby nie tylko wspaniałym osiągnięciem, ale ileż jeszcze mógłby przysporzyć argumentów, choćby prostując przeprowadzanymi badaniami liczne zafałszowania niemieckie, wciąż pokutujące w różnych dziedzinach nauki.

Poważnym argumentem za powołaniem do życia Uniwersytetu Gdańskiego jest **geografia polskich ośrodków naukowych.** Przecież cała północ Polski jest pozbawiona własnego uniwersytetu. Dlatego nie tylko nasze województwo, ale także olsztyńskie, koszalińskie, a nawet szczecińskie — żywo są zainteresowane, by w Gdańsku powstał uniwersytecki ośrodek wiedzy humanistycznej, który zaspokajałby potrzeby terenu tak w sensie dydaktycznym, jak i — zwłaszcza badawczym.

Zła tradycja niedoceniania spraw morza i Pomorza, pokutująca w Polsce od czasów szlacheckich, kiedy to wierzono w rację przysłowia „nie wie Polak co morze, gdy dobrze orze", musi wreszcie bezpowrotnie zginąć. Wybrzeże — nawet z ciasnego punktu widzenia spraw wyłącznie gospodarczych — jest równie newralgicznym punktem, jak np. zagłębie węglowe. Toteż wszechstronne prace naukowe są tu jak najpotrzebniejsze. Czekają jeszcze na badaczy zwłaszcza sprawy morskie, wciąż traktowane przez naukę polską marginesowo, dalej sprawy ziem przymorskich, ciągnących się szerokim pasem wzdłuż 500-kilometrowego polskiego brzegu Bałtyku, a wreszcie mało u nas znane zagadnienia najbliższych naszych sąsiadów z drugiej strony morza — krajów skandynawskich.

POSTULUJE SIĘ, aby zalążkiem Uniwersytetu w Gdańsku stały się wydziały Wyższej Szkoły Pedagogicznej — filologiczny i matematyczno - przyrodniczy, oraz jako wydział prawno - ekonomiczny — Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Podobno na szczeblu centralnym rozważa się myśl, aby akademie medyczne w całej Polsce znów przekształciły się w wydziały uniwersyteckie. Gdyby zwyciężył ten pogląd, Uniwersytet Gdański miałby już czwarty wydział, bardzo wszechstronnie rozbudowany i legitymujący się dużym dorobkiem naukowym. W każdym razie czas już najwyższy, aby senaty tych trzech uczelni porozumiały się między sobą i, zrezygnowawszy z samodzielności, wspólnie wystąpiły w Radzie Głównej Szkół Wyższych z projektem połączenia się, a raczej przekształcenia w wydziały Uniwersytetu Gdańskiego.

Trzeba przyznać, że przeciwnicy powołanie do życia U. G. mają tu poważny argument, twierdząc, że kadra naukowa w WSP i WSE jest i nieliczna i o niedość wysokim poziomie naukowym — naturalnie z chlubnymi wyjątkami. Ale i na to jest odpowiedź. Skoro w ciągu 10 lat dosłownie z niczego obie te uczelnie potrafiły się rozwinąć w szkoły wyższe o poważnym — mimo wszystko — dorobku zwłaszcza dydaktycznym, to przecież na bazie ich zakładów i katedr w ciągu lat następnych zbudują się wydziały uniwersyteckie o wystarczająco wysokim poziomie, zwłaszcza gdyby można było je wzmocnić wybitnymi naukowcami zaproszonymi z innych uniwersytetów polskich, co przecież zawsze jest sprawą do zrobienia.

TAK SIĘ SZCZĘŚLIWIE składa, że sprawa bazy lokalowej nie jest w tej chwili trudna. Poza gmachami WSP we Wrzeszczu i WSE w Sopocie, przyszły Uniwersytet mógłby jeszcze dostać gmach po Komitecie Wojewódzkim PZPR, który chce zająć jakiś mniejszy i skromniejszy budynek, — po Komendzie Wojewódzkiej MO, która ma przejąć gmach po zlikwidowanym Urzędzie Bezpieczeństwa, oraz znajdującą się w pobliżu dawną „Victoriaschule", a także niedawno wzniesiony gmach byłego Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia.

Te sześć gmachów — co prawda dość rozrzuconych, ale przecież i inne uniwersytety pracują w podobnych warunkach — wcale zasobnie zaspokoiłyby potrzeby lokalowe gdańskiej Alma Mater. Pamiętajmy jeszcze, że w Gdańsku znajdują się dwa wspaniałe warsztaty pracy naukowej, z których przyszły uniwersytet mógłby czerpać pełnymi garściami. Myślimy o przebogatych zbiorach biblioteki gdańskiej PAN, i jedynych w swoim rodzaju zasobach Wojewódzkiego Archiwum. A przecież WSP i WSE także mają wartościowe zbiory biblioteczne i dobrze zaopatrzone pracownie, zwłaszcza WSP — przyrodnicze.

MÓWIŁO się jeszcze niedawno w Polsce, że mamy za dużo Uniwersytetów. Nic błędniejszego. Prawdziwych inteligentów mamy wciąż za mało, tak w szkolnictwie, jak w administracji, sądownictwie, czy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Kult niekompetencji ostatecznie już zbankrutował, czas już aby i hasło o nadprodukcji inteligencji odłożono do lamusa. Nawet nasza młodzież opuszczająca wyższe zakłady naukowe, zwłaszcza techniczne, wynosi z tych uczelni za mały ładunek wiedzy ogólnej. Nikogo np. ostatnio nie zdziwiło szczere wyznanie promowanego w jednej z uczelni młodego inżyniera — magistra, który po otrzymaniu dyplomu zwrócił się do swojego promotora i stwierdził ze smutkiem, że o swej gałęzi wiedzy wie wiele, ale niestety, nie czuje się inteligentem, bo zasób jego wiadomości ogólnych jest bardzo skromny.

Może trochę chaotycznie skreśliliśmy tu przebieg dyskusji na zebraniu konstytucyjnym Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu Gdańskiego. Chodziło nam jednak o wszechstronne zapoznanie czytelników z sytuacją, w jakiej Gdańsk występuje do boju o swój uniwersytet.

Gdzie ten bój będzie się toczył? Najpierw w Radzie Głównej Szkół Wyższych, gdzie występować będą przedstawiciele senatów wyższych uczelni gdańskich, mających się przekształcić w uniwersytet; następnie w Ministerstwie Szkół Wyższych i — być może w Sejmie. Tam znów głos będą musieli zabrać wybrani przez nas posłowie.

Jeśli tylko sama zasada konieczności powstania Uniwersytetu w Gdańsku zostanie w tych instancjach przyjęta, dalsza, choć żmudna i ciężka praca progresywnego powstawania uniwersytetu w ciągu lat o coraz to większej ilości wydziałów, aż do uczelni pełnowydziałowej — na pewno zostanie wykonana.

A więc — batalię wygramy

(w. meż.)

Od ręki

Zrobiła mi grzeczność...

Miejsce: Gdańsk, drogeria MHD przy Wałach Jagiellońskich.

Osoby: ekspedientka (wyciera kurz) i ja — klientka.

Ona: zauważa mnie, ale niechętnie.

Ja: gapię się, rozglądam, pytam o mydło, kupuję dwa kawałki „Reduty" i wodę kolońską. Ponieważ nie mam gdzie tego wsadzić, nieoględnie proszę o zapakowanie.

Ekspedientka — wyciera dalej kurz. Moja prośba najpierw ją zatyka, ale kulturalnie się opanowuje — (ekspedientka — nie prośba) rzuca mi na ladę kawałek papieru i... wyciera kurz.

Ja: zdejmując rękawiczki wygłaszam przemówienie (treść poniżej), które jeszcze nigdy na nic się nie przydało żadnej, krajowej produkcji, ekspedientce.

Przemówienie (to moje).

„Rozumiałabym jeszcze, choć z trudem, pani zachowanie, gdyby pani poza ścierką do kurzu miała pełne ręce klientek, ale jeżeli poza mną żadnego klienta w sklepie nie ma, nie rozumiem dlaczego sama muszę pakować...

Ekspedientka: (przerywając mi przemówienie) — do takiego towaru w ogóle nie muszę dawać papieru!! Nie dosyć, że się zrobi grzeczność, to jeszcze jakie wymagania!

Proszę czytelnika i MHD — zakończenia w tym felietoniku nie będzie. Nie tylko zakończenia felietonu. Chwilami wydaje mi się, że nigdy również nie będzie końca takim ekspedientom i takiej „handlowej kulturze".

Opowiadają ludzie powracający z zagranicy, że tam podobno ekspedienci zachowują się jak ludzie, a ludzie są grzeczni jak ekspedienci. Nie wiem, czy to możliwe. Za granicą nie byłam.

Len

Zakulisowe migawki, których nie znacie

KAROL SZPALSKI „zabłądził" w pewnym momencie i stanął na progu garderoby naszych finalistek, oczekujących rozpoczęcia „defilady". Po paru sekundach przysunęła się doń MARIA KOTERBSKA i wzięła go pod rękę ze słowami: „CHODŹ STĄD KAROLKU, BO CI SIĘ JĘZYK BĘDZIE PLĄTAŁ NA SCENIE...".

* * *

Napięcie nerwowe i trema zmroziły w pewnym momencie ciepłą atmosferę za kulisami także wśród kandydatek, pierwszy raz w życiu przecież wychodzących na scenę. Zorientowali się w sytuacji „Wagabundziarze" — i bez słowa zaimprowizowali „specjalny spektakl". Tylu łez ze śmiechu już dawno nie przeżywaliśmy.

A więc SZPALSKI w solo tanecznym „mambo" akompaniament: PAWŁOWSKI — krzesło, SENDER — widelce, MACIEJEWSKI — butelki, OSĘKA — bęben, FURMAN — łyżki. Za chwilę włączyli się WYSOCKA (taniec z szalem na krzesłach), oraz SENDER i FURMAN (jako tancerze), nie wypuszczając z rąk „instrumentów" i z widelcami we fryzurach. Aby „urozmaicić" program — Sender i Furman „stoczyli" także walkę na... widelce (zamiast szpad), w takt orkiestry, jak wyżej.

Ten „występ" w garderobie trwał nie dłużej, niż 10 minut, lecz wspaniale rozładował atmosferę; DZIĘKUJEMY „WAGABUNDOM"!

* * *

Jedna z kandydatek na chwilę przed wyjściem dostała z tremy gwałtownego rozluźnienia mięśni: nogi się pod nią ugięły — i ani rusz! Pośpieszył w sukurs dr Antkowiak, coś tam zaaplikował i pani ta za chwilę już była na podium.

W pewnym momencie znakomity nasz konferansjer Jan Sender poczuł się fatalnie, bo odezwały się dolegliwości po niedawno przebytej operacji. Niezawodna pomoc DR ANTKOWIAKA zażegnała i to niebezpieczeństwo.

Nowinkarz"

Z lewej strony — Kasia; ta zaś niemniej przystoj na szatynka obok niej nosiła pseudonim „STUDIO". Kasia zrobiła prawdziwą furorę na imprezie „koronacyjnej", bowiem ona to wieńczyła główki naszych MISS diademami

Fot. Kosycarz

Drogim Czytelnikom
„Dziennika Bałtyckiego",
którzy obdarzyli mnie
tytułem
„Miss Wybrzeża 1957"
przesyłam serdeczne
pozdrowienia i podziękowania
Zosia Sicińska
„Iskierka"

POŻARY... POŻARY...

27 bm. o godz. 21.40, w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 78, w budynku mieszkalnym zapaliły się szmaty i rupiecie w piwnicy. Prawdopodobnie w piwnicy pozostawiono zapaloną świecę. Pożar na szczęście ugaszono.

26 bm. w trójmieście miały miejsce dwa pożary. o godzinie 11.40, w Gdańsku - Stogi przy ul. Zalesie 7, w budynku mieszkalnym paliły się szmaty na strychu. Pożar został ugaszony w zarodku przez II Oddział zawodowej straży w Gdańsku. A o godz. 16.05 we Wrzeszczu przy ul. Siedleckiej 3, w Domu Akademickim AM, płonęła ścianka działowa od pieca.

Niesłusznie wysiedleni z Gdańska, Gdyni i Sopotu uzyskują prawa powrotu

W ubiegłych latach kilkuset osobom odmówiono dalszego prawa pobytu na Wybrzeżu gdańskim.

Obecnie Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych przy Prezydium Woj. RN w Gdańsku rozpatruje wnoszone przez zainteresowanych podania i w wypadkach stwierdzenia łamania praworządności anuluje poprzednie decyzje. **Ogółem anulowano ostatnio ok. 90 podjętych uprzednio decyzji, przywracając niejednokrotnie całym rodzinom prawo mieszkania w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.** Szereg zakładów pracy głównie stocznie i przedsiębiorstwa żeglugowe, zatrudniły wiele z tych osób.

Równocześnie prezydia rad narodowych trójmiasta przyznają osobom rehabilitowanym — w miarę swych możliwości — mieszkania.

Obecnie Wojewódzki Zarząd Spraw Wewnętrznych przy Prezydium Woj. RN w Gdańsku rozpatruje przeszło 40 dalszych podań wniesionych o przywrócenie prawa stałego pobytu w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.

O tym WARTO WIEDZIEĆ

BAWIMY SIĘ

...w sobotę 2 lutego na zabawie organizowanej przez Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej 21 we Wrzeszczu w salach „Bratniaka" Politechniki Gdańskiej, ul. Siedlicka 4.

Początek o godz. 20. Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra jazzowa. Dochód z zabawy przeznacza się na zakup pomocy naukowych i budowę sali gimnastycznej.

POWRÓCIŁEM Z CHIN

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Sopocie zaprasza w dniu 1 lutego o godz. 18.30 na pogadankę Edwarda Obertyńskiego pt. „POWRÓCIŁEM Z CHIN".

WESELE FIGARA — OPERA MOZARTA

Repertuar Państwowej Opery wzbogaca się o nową pozycję. Będzie nią nieśmiertelne arcydzieło muzyki klasycznej — opera, której posiadanie w swym żelaznym repertuarze jest ambicją każdej sceny operowej — „WESELE FIGARA" W. A. Mozarta.

Opracowanie muzyczne — Zdzisław **Bytnar**, reżyseria — Ryszard **Ślezak**, oprawa sceniczna — Karol **Gajewski**, opracowanie chóru — Leon **Snarski**, choreografia — Zbigniew **Korycki**. Pierwsze przedstawienie tej opery odbędzie się w piątek, 1 lutego o godz. 19, następne 4 lutego.

PORADNIA PRAWNA DLA MŁODZIEŻY

Tymczasowy Komitet Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej w Gdyni dzięki przychylności Sądu Powiatowego i prokuratury otworzył poradnię prawną, z której może korzystać młodzież gdyńska należąca do związku i niezorganizowana.

Poradnia mieści się w siedzibie TKM ZMS w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 9, I p. Czynna jest od 1 lutego br. w każdy poniedziałek w godz. 15,30 do 17. Tel. 36-03.

(mg)

Pomyślnego startu!

Wielki jubileusz Gedanii

DO grona najstarszych klubów sportowych, które chlubnie zapisały się w historii sportu polskiego, zalicza się również Klub Sportowy Gedania, który w bieżącym roku obchodzić będzie 35-lecie swej działalności.

Dziś znana jest wszystkim historia jego powstania. W roku 1922 grupa Polaków gdańskich powołała do życia klub sportowy, którego celem było propagowanie wychowania fizycznego i sportu wśród rodaków. Klubem tym była Gedania, która nie tylko z imienia, ale i z dokonanych czynów była nierozerwalnie związana z historią Gdańska. Okres okupacji zaznaczył się krwawym terrorem, skierowanym przeciwko gedanistom. Garstka działaczy bohatersko jednak przetrwała szykany wroga i już w 1945 r. wznowiła swoją działalność jako pierwszy klub w polskim Gdańsku. Różne były koleje tego zasłużonego klubu, który wobec trudności finansowych i odejścia szeregu działaczy — po okresie wielkiej żywotności — przechodził okres kryzysu.

PUNKTEM zwrotnym dla działaczy Gedanii był jednak październikowy przełom oraz demokratyzacja życia sportowego na Wybrzeżu.

W przededniu wielkiego jubileuszu gedaniści postanowili reaktywować działalność klubu sportowego Gedania.

Powołano komitet organizacyjny, a do współpracy powołano najstarszych działaczy Gedanii.

NA wyniki pracy tej komisji długo nie należało czekać, bo oto w dniu 16 stycznia br. w świetlicy ZNTK na Trojanie zebrał się aktyw kół sportowych, ZNTK, PRD, PKS i DOKP, który wspólnie ze starymi gedanistami postanowili reaktywować klub sportowy Gedania.

Powołano zarząd klubu, który ukonstytuował się następująco: prezes — Wincenty Kurowski, wiceprezes sportowy — Julian Spyra, wiceprezes adm. fin. — Marian Domagała, wiceprezes org. — Alfons Bork, sekretarz — Euzebiusz Kurpiński, skarbnik — Jan Michalski, gospodarz — Miller.

DZIĘKI poparciu dyrekcji PKS klub uzyskał własny lokal, który od tej chwili mieścić będzie się w gmachu PKS w Gdańsku przy Pl. 1 Maja 14. W działalności klubu postanowiono prowadzić następujące sekcje: piłki nożnej, boksu, lekkoatletyki, wioślarstwa, strzelectwa, tenisa stołowego, szachową i siatkówki.

A oto, co mówi o zamierzeniach nowego zarządu klubu — obecny prezes (długoletni znany piłkarz Gedanii) Wincenty Kurowski:

W założeniach naszych nadal głównie opierać się będziemy na środowisku kolejowym, wśród którego Gedania posiada największą liczbę członków i sympatyków, w szczególności wśród załogi ZNTK na Trojanie, którego aktyw sportowy oraz dyrekcja okazały największą pomoc w reaktywowaniu klubu. Nie można również pominąć poważnego wkładu działaczy kół sportowych PKS, PRD i DOKP.

Mimo że Gedania należeć będzie do federacji kolejowych klubów sportowych, zamierzamy stać się klubem powszechnym i prawo należenia będą mieli również ludzie z innych środowisk.

Jan Albrecht

Dziś po raz ostatni dajemy
kupon Konkursu-Plebiscytu

Zgodnie z uprzednimi zapowiedziami DZIŚ PO RAZ OSTATNI ZAMIESZCZAMY KUPON KONKURSU PLEBISCYTU. Przypominamy równocześnie, że kupony wysyłane do redakcji mogą być datowane (stempel pocztowy) NAJPÓŹNIEJ 31 bm.

Równocześnie podajemy spis cenniejszych nagród, które przypadną w udziale tym spośród naszych czytelników, którzy NAJTRAFNIEJ wytypują 10 najlepszych sportowców i 5 najlepszych trenerów Wybrzeża. Oto nagrody:

RADIOODBBIORNIK „STOLICA“, DWA RADIOODBIORNIKI MARKI „PIONIER“, ZEGAREK NA RĘKĘ, APARAT FOTOGRAFICZNY, ADAPTER, SERWIS KAWOWY.

A więc, szpieszcie się! Czekamy na Wasze listy!

NA ZAKOŃCZENIE

Konkursu-Plebiscytu

Zgaduj-Zgadula

W KTÓREJ UDZIAŁ WEZMĄ M. IN. ZNANI Z RADIA I TELEWIZJI

Wacław Przybylski

Andrzej Rokita

9 i 10 lutego

HALA STOCZNI GDAŃSKIEJ.

SZCZEGÓŁY WKRÓTCE.

Kupon
Konkursu-Plebiscytu
„Dziennika Bałtyckiego“

Lista najlepszych sportowców Wybrzeża w 1956 roku

1. . . . .
2. . . . .
3. . . . .
4. . . . .
5. . . . .
6. . . . .
7. . . . .
8. . . . .
9. . . . .
10. . . . .

Lista najlepszych trenerów Wybrzeża w 1956 roku

1. . . . .
2. . . . .
3. . . . .
4. . . . .
5. . . . .

Imię i nazwisko głosującego: . . . .

Dokładny adres: . . . .

Zawód: . . . . .

Wyciąć, wypełnić i wysłać do redakcji „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO“ Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, do dnia 31 stycznia br. Na kopercie prosimy zaznaczyć „KONKURS - PLEBISCYT“.

ZAKŁADY
im. „Wielkiego Proletariatu“

w ELBLĄGU, ul. Pilawska 1, tel. 27-21

przyjmą do wykonania w II, III i IV kwartale br. z drewna:

- produkcję przybrzeżnych kutrów rybackich morskich,
- produkcję łodzi rybackich morskich,
- produkcję łodzi towarzyszących przy jednostkach morskich,
- produkcję łodzi śródlądowych,
- inną produkcję szkutniczą (szalupy, barki, baty itp.)

Zamówienia wraz z dokumentacją należy składać w przedsiębiorstwie do dnia 15 lutego br.

Terminy wykonania oraz ceny zbytu do omówienia w Biurze Fabrykacji Przedsiębiorstwa. 209-K

Dwa nowe silniki

przyczepne „DELFIN“ 30 KM

sprzeda instytucji lub osobie prywatnej Sekcja Żeglarska „Stal“ Stocznia Północna Gdańsk, Marynarki Polskiej 177, tel. 36-2303

237-K

Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Drzewnego i Papierniczego w Sopocie

ul. 20 Października nr 694/6

przyjmuje do wykonania

1) roboty tokarskie długości 2 do 4 metrów z powierzonego materiału
2) frezowanie kół zębatych walcowych o zębach prostych i śrubowych o module od 1 do 10 i średnicy do 1 metra
3) obwiedniowe struganie kół stożkowych o zębach prostych i skośnych o module do 8 i średnicy do 280 mm.
4) szlifowanie otworów do średnicy 100 mm (cylindry motocyklowe). 251-K

Gminna Rada Spółdzielcza GS — Choczewo

ogłasza

KONKURS na stanowisko

prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Choczewie, pow. Lębork.

Kandydaci winni posiadać kilkuletnią praktykę handlową. Wynagrodzenie miesięczne 1.350 zł plus premia stała. Podanie wraz z życiorysem kierować należy do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Lęborku.

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 34 o miłym usposobieniu na stanowisku (własne mieszkanie), jedno dziecko — pozna pana na stanowisku, najchętniej kulturalnego marynarza pływającego z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „Uczciwa“. G-1322

KUPNO

BARAK przemysłowy, przenośny o powierzchni ca 300 m kw. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „1232“. G-1232

PRALKĘ radziecką, pianino krzyżowe w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: tel. 427-79, w godz. 18—21. G-1318

POSZUKUJĘ leku „Cardopfillini“ w amp. Tel. 15-15. P-601

ZEGARKI zepsute na części kupuję. Zegarmistrz, Oliwa, Ceynowy 4a. G-937

LOKALE

SOPOT — willa, komfortowe 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogród zamienię na odpowiednie w Warszawie. Sopot, poste restante Lepak. P-516

MIESZKANIE dwupokojowe z wygodami wspólna kuchnia, (jedna osoba), — zamienię na równorzędne samodzielne w górnym Sopocie, Gdyni, za dopłatą. Sopot, Grunwaldzka 22/1, I piętro, Kiedomski. P-548

SAMOTNA poszukuje pokoju w Sopocie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia tel. 512-60. P-512

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie pokój 24 m kw. i kuchnia z wnęką, gaz, na równorzędne w trójmieście. Kubacki, Wrocław, ul. Zegadłowicza 27 m. 4. G-1196

GOSPODARSTWO 4 ha z zabudowaniami (dom trzypokojowy), narzędziami rolniczymi w Gdańsku-Olszynce, ul. Modra 82, zamienię na domek jednorodzinny w trójmieście. G-1272

POKÓJ z kuchnią lub dwa wyłączone (zwrot kosztów) poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „1240“. G-1240

MIESZKANIE wydzielone 2-pokojowe, komfortowe w willi, garaż, na okres pół roku pilnie poszukuję. Warunki korzystne. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa“ Gdańsk pod — „1241“. G-1241

ZAMIENIĘ pokój 11 m, słoneczny w Sopocie, używalność kuchni, wygód. na większy w trójmieście. Poste restante Sopot, Wicińska. P-590

ZAMIENIĘ ładny duży pokój z wygodną używalnością kuchni w centrum Sopotu, na 2 pokoje z kuchnią samodzielne w trójmieście lub Gdyni. Korzystne warunki do omówienia. Sopot, poste restante Szymański. P-593

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, komfortowe z ogrodem i garażem w śródmieściu Szczecina, na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Informacje: Gdynia-Grabówek, ul. Okrzei 2 m. 14. P-598

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego w Gdyni, za dobrym wynagrodzeniem. Gdynia, Moniuszki 8/2, tel. 34-91. P-599

SAMOTNY pływający poszukuje małego pokoiku w Gdyni. Oferty: Gdynia, poste restante Leszczyński. P-600

LOKAL przemysłowy w centrum Gdyni, zamienię na większy, może być na przedmieściu. Tel. 49-87. G-1306

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, łazienką i pomieszczeniem na warsztat w Elblągu, na podobne w trójmieście. Wiadomość — Wrzeszcz, ul. Srebrniki 2/3. G-1319

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na okres dwóch miesięcy. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „1320“. G-1320

POKÓJ z kuchnią, słoneczne, I p., w Prabutach, zamienię na podobne w Gdańsku lub Wrzeszczu. Wiadomość: Gdańsk, ul. Skarpowa 83 m. 1, Warmiński Jan, po godz. 15. G-1309

Centralny Zarząd
Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi
w Warszawie

poszukuje kandydata na stanowisko dyrektora
GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA O. Z. H. W GDAŃSKU

Wymagane kwalifikacje: **wykształcenie zootechniczne i wieloletnia praktyka.**

Podanie wraz z życiorysem należy składać do Centralnego Zarządu Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi Warszawa, ul. Żurawia nr 37

276-K

ZAMIENIĘ pokój z wspólną kuchnią (bardzo dobry punkt) na 2 pokoje małe lub 1,5 z kuchnią we Wrzeszczu. Skarżyński — Wrzeszcz, Biała 13/4. G-1313

PILNIE zamienię pokój 13,5 m w centrum Wrzeszcza (wspólne wygody) na podobny mniejszy lub garsonierę we Wrzeszczu, Sopocie, Orłowie. Dzwonić 510-82 czwartek, piątek, 9—12. G-1324

NIERUCHOMOŚCI

PLACE pod budowę pawilonów w Gdyni wydzierżawimy. Wiadomość. Gdynia, Świętojańska 126, zakład zegarmistrzowski. P-603

MŁYN wodny łącznie z 10 ha gospodarstwem, zelektryfikowane zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „1328“. G-1238

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Gdynia - Kamienna Góra, Piotra Skargi 4 m. 1, tel. 46-48. G-1296

POMOC domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Gdańsk, Kozia 6 m. 3. G-1283

POMOC domowa do małżeństwa z 2-letnim dzieckiem potrzebna od zaraz. Gdańsk, ul. Kartuska 80 m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. G-1251

STARSZA pomoc domowa do dwojga dzieci większych potrzebna na stałe. Wiadomość Wrzeszcz, ul. Hibnera 42, sklep — suterena. G-1256

POMOCY domowej lub gosposi poszukuję. Wrzeszcz, Glinki 19/5 (przy zajezdni tramwajowej) od godz. 16. G-1281

KUCHARZ kawaler starszy, zdolny, pracowity poszukuje pracy od 1 kwietnia. Adres: Bańcarz Franciszek, Frombork, szpital, pow. Braniewo. G-578

POMOC domowa, starsza na stałe lub dochodząca z referencajmi do małżeństwa z 1 dzieckiem potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Gdynia - Wzgórze Nowotki, Waryńskiego 16 m. 7, II p., tylko w godzinach 18—21. G-1238

GOSPOSIA z referencjami od zaraz potrzebna. — Oliwa, Derdowskiego 14a m. 4 (nowy blok). G-1224

POMOC do dwojga dzieci na stałe zaraz potrzebna. Kieszek, Gdynia, Wolności 22b. P-574

CZELADNIK krawiecki — tylko dobra siła potrzebny. Nowakowski, Orłowo, Przemysława 2. P-578

POMOC domowa dochodząca od zaraz potrzebna. — Gdańsk, ul. Kartuska 118 m. 5, od 14—17. G-1317

GOSPODYNIĘ samodzielną do samodzielnego poprowadzenia domu, starszą z referencjami natychmiast potrzebna, Zgłoszenia — Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, kiosk z konfekcją „Bobo“ (przy „Akwarium“). G-1310

POMOC dochodząca potrzebna. Wrzeszcz, ul. Bol. Chrobrego 59 m. 2. P-568

RÓŻNE

POSIADAM zakład krawiecki w centrum Wrzeszcza (okna wystawowe) — przyjmę wspólnika (czkę) lub dam pomieszczenie na sprzedaż konfekcji lub innej branży. Wiadomość — tel. 426-46. G-1297

50.000 zł dofinansowania dla przedsiębiorstwa potrzebuję. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „Potrzeba“. G-1287

PRZYJMUJEMY prace tapicerskie z materiałów powierzonych. Szkoła Zawodowa Specjalna, Gdańsk, ul. Osiek 11, tel. 328-23. G-1247

OBELGĘ rzuconą na ob. Marię Chmielińską zam. w Olszance, pow. Pruszcz odwołuję i przepraszam. Mieczysław Jankowiak — Sucha Huta, pow. Pruszcz Gd. G-1248

PIESEK jamnik brązowy „Kajtek“ zginął 22 bm. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzić lub zawiadomić — wysoko wynagrodzę. Orunia, Związkowa 2b—2, Łukasiewicz. G-1250

FOTOGRAFIE do książek żeglarskich, do każdych innych dowodów w godzinę wykonuje „Foto“, Sopot, Grunwaldzka 11. G-484

ZAKŁAD handlowy, dobrze zaprowadzony w centrum Sopotu odstąpię — tel. 519-54. G-1233

OBIADÓW domowych w pobliżu Politechniki we Wrzeszczu poszukuje samotny w średnim wieku. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa“ Gdańsk pod — „1231“. G-1231

OFICER lotnik z Malborka, jadący z Katowic dnia 14 bm. (czytający „Panoramę“), proszony o skontaktowanie z panią w zielonym kapelusiku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk „Dyskretna“. P-565

ZAGINĘŁA suka żółta dnia 21 bm. Zgłosić: Oliwa, Grunwaldzka 498/4 — wynagrodzę. P-605

ZA liczny udział w pogrzebie mojego męża ś.†p. Stanisława Maciejewskiego składam serdeczne „Bóg zapłać“. Żona. P-596

DNIA 24 bm. zginął pies foksterier ostrowłosy, biały, czarne łatki, łeb żółty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Inż. Kliem, Wrzeszcz, Grunwaldzka 59/4. G-1315

WSPÓLNIKA (czki) poszukuję do branży gastronomicznej (piwiarnia) z gotówką 15.000 tysięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „Przyszłość“. G-1316

LEKARZOM Kliniki Psychiatrycznej AM w Gdańsku, na czele z prof. Bilikiewiczem, a w szczególności ordynatorowi dr Galuszko za niezwykle trudną, a szczęśliwie przeprowadzoną kurację serdeczne podziękowania składa Staszewska. G-1307

UCZCIWEMU znalazcy — za zwrócone dokumenty podziękowanie składa St. Widorska z Radomia. G-1311

DNIA 26 bm. zaginął chory piesek w okolicy Targu Drzewnego. Wygląd małej sarenki, maści brązowej, białe łatki. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk, Wały Jagiellońskie 28, II p. — Gryska. G-1326

28. I. przybłąkał się pies wilk młody z czarnym grzbietem. Odebrać: — Pruszcz Gdański, Słowackiego 38. G-1321

ZGUBY

KRYSTYNA Jastrzębska, Gdynia, Kwidzyńska 13 — zgubiła legitymację nr 17050 Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie. P-581

GOLANOWSKA Krystyna, Wrzeszcz, ul. Kopalniana 15, zgubiła legitymację szkolną nr 477. G-1314

ROSZCZYNIALSKA Stefania, Gdańsk, Ogarna 78/79 m. 7 zgubiła legitymację służbową nr 06298 wydaną przez Prokuraturę Wojewódzką. G-1329

GRĄDZKI Andrzej, Sopot, Jagiełły 12a, zagubił leg. szkolną Technikum Budowlanego M. B. Gdańsk - Wrzeszcz. G-1325

NAUKA

ANGIELSKI — nowe komplety, kurs przyspieszony — poniedziałki, czwartki godzina 12—22. Klub „Impreza“, Gdynia, Targowa 27 (naprzeciw kina „Atlantic“). G-1141

HISZPAŃSKI dla początkujących, zaawansowanych — poniedziałki — czwartki godzina 18 Klub „Impreza“, Gdynia, Targowa 27. G-1141

TAŃCÓW nowoczesnych — wszystkich nowości komplet rozpoczynam 6 lutego. Zapisy: Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 a. G-1054

MASZYNOPISANIE, stenografia, stenotypia, stylistyka. Naukę prowadzi Oddział Stowarzyszenia Stenografów, Maszynistek. — Zapisy: Gdynia, Abrahama 8, tel. 46-94 (17—19). — Wrzeszcz, Grunwaldzka 76 (10—12, 17—19). G-233

MASZYNOPISANIE — Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47a, II p. Tel. 425-30. G-1036

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. PG-5172

SPRZEDAŻ

JADALNIĘ dębową kompletną wraz z zegarem stojącym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa“ Gdańsk pod „531“. PG-531

MASZYNĘ trykotarską uniwersalną „Tricorex“ — sprzedam. Gdynia Starowiejska 33 m. 1. P-597

MEBLE luksusowe, najwyższej jakości poleca nowootwarty sklep w Gdyni, ul. Starowiejska 18. P-513

MASZYNĘ do robienia swetrów sprzedam. — Wrzeszcz, Mickiewicza 33 m. 5 (dojazd tramw. „8“). G-1282

SPRZEDAŻ mebli po cenach przystępnych. Sopot, Plac Wolności 7/9, w podwórzu. G-1235

LISY niebieskie młode 3 samiczki, 1 samiec z powodu likwidacji hodowli sprzedam. Rumia, ul. Wejhera 4, oglądać od 16—18 P-530

OWCZARKA niemieckiego (roczna suka) z rodowodami po tresurze sprzedam Sopot, Grunwaldzka nr 88/2. P-591

MOTOCYKL „DKW“ 200 w dobrym stanie zł 5.500 — sprzedam. Gdynia, Czerw. Kosynierów 121/4. P-595

DWA diamenty do tarcz szlifierskich sprzedam. — Tel. 312-83, od 16. G-1308

CHODNIK kokosowy, biurko stylowe, manekin damski sprzedam, Gdynia, Kilińskiego 5 m. 10. P-602

MASZYNĘ do szycia marki „Singer“ stan dobry sprzedam. Nastały, Sopot, Grunwaldzka 24, parter, godz. 17—18. G-1305

DZIAŁKĘ pod budowę — sprzedam. Cena do ugody. Gdynia - Wielki Kack, ul. Wschodnia 1, Szenk. G-1302

MOTOCYKL. „Mińsk“ nie używany, radio „Estonia“ klawiszowe z adapterem sprzedam. Gd.-Nowy Port, ul. Jana Łady 1/11. G-1301

MOTOCYKL „Mińsk“ 125 przód i tył teleskopy, nowy, wirówkę do mleka nową sprzedam. Jaśkiewicz, stacja kolejowa Sobowidz, pow. Gdańsk, telefon Sobowidz 6. G-1221

MERCEDES 170 V, stan dobry, ogumienie mało używane, silnik zapasowy po kapitalnym remoncie — sprzedam. Rumia, ul. Wybickiego 17. Oglądać od 16 do 18. P-588

ZARZĄD
BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
im. „F. DZIERŻYŃSKIEGO“
w Oliwie

ostrzega przed zakupem

skradzionej tokarki stołowej TSA-160 Nr fabr. 1422 „Pilczyce“.

263-K

Wszelkie śruby, wkręty,

NAKRĘTKI, SMAROWNICZKI
oraz drobne roboty toczone
wykonuje
z powierzonych i własnych materiałów
SP-NIA PRACY
„ZRZESZENIE METALOWCÓW“
Pruszków k/Warszawy, ul. Niecała 3
tel. 86-98.

239-K

GDAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH

skupuje bezpośrednio

w swoich magazynach we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki 7/9

skóry surowe z uboju gospodarczego i futerkowe

od hodowców indywidualnych i grup hodowlanych. 252-K

W dniu 28. I. 1957 r. zasnął w Bogu

ś. † p.

Ludwik Maciejewski

przeżywszy lat 69.

W zmarłym tracimy długoletniego wzorowego pracownika i Kolegę.

Msza św. za duszę zmarłego odbędzie się w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni w dniu 31. I. 57 r. o godz. 9-ej.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na Cmentarz Witomiński o godz. 13-tej.

O czym zawiadamia

Dyr. Przedsiębiorstwa i Rada Zakładowa przy M.H.D. WO i Ob. w Gdyni.

1379-G